Nr 224. Dnia 16 Października. Czwartek. Dnia 4 (16) Października 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Florentyna B.
Piątek: ŚŚ. Wiktora B. i Lucyny M.
Sobota: Ś. Łukasza Ewangelisty.
Niedziela: Ś. Piotra z Alkantary.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 27 | Długość dnia godzin 11 min. 36
Zachód „ „ 5 3 | Ubyło „ „ 6 25

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Ireny Panny.
Wtorek: Ś. Urszuli Panny.
Środa: ŚŚ. Kurduli P. M. i Alfonsa.
Czwartek: Ś. Jana Kapistrana.

— *Bank Polski w Warszawie*. Na zasadzie Najwyższego rozkazu z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r., jak niemniej reskryptu JW. Ministra Finansów z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. za Nr. 7,532, oznaczającego ostateczny termin do wymiany wypuszczonych przez Bank Polski, z mocy Najwyższych Ukazów z dnia 21 Stycznia (2 Lutego) i 3 (15) Września 1841 r., biletów bankowych, a mianowicie:

a) 1-rublowych koloru orzechowego, emisji od 3 (15) Września 1857 r.

b) 3-rublowych perłowego koloru z różową siatką, emissji od 1 (13) Marca 1850 r.

c) 10-rublowych perłowego koloru z niebieskiemi na odwrotnej stronie ozdobami, emissji od 7 (19) Stycznia 1844 r.

d) 25-rublowych koloru perłowego z różowemi ozdobami, emissji od dnia 21 Października (2 Listopada) 1852 r.

Bank Polski podaje niniejszem do wiadomości powszechnej:

1. Że bilety jego powyżej wymienione, przyjmowane będą w Kassach skarbowych gubernij Królestwa Polskiego w podatkach i innych należnościach jedynie tylko do 1 (13) Lipca 1874 r., a w Banku i jego oddziałach jak dotąd.

2. Że po upływie tego terminu, wspomnione bilety będą przyjmowane tylko w Banku Polskim i jego oddziałach, w należytościach tymże przypadających, a także Kassa Banku wymieniać je będzie jedynie do 1 (13) Lipca 1875 r.

3. Że po upływie tego ostatecznego terminu, pozostałe w obiegu bankowe bilety uważane, będą za umorzone i żadnej wartości niemające.

Warszawa 1 (13) Sierpnia 1873 r.

Prezes Rzeczywisty Radca Stanu, *Roguski.*
Naczelnik Kancelarji, Radca Kolegjalny, *J. Makulec.*

—*d*— Wczoraj o godzinie 5 po południu odbyło się Ogólne Posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa ks. J. T. Lubomirski poświęciwszy kilka słów pamięci członków zmarłych od czasu ostatniego Ogólnego Zebrania, poczem wezwał do podpisania Ustawy Towarzystwa nowo przybyłych członków. Z kolei p. Kamocki Feliks jako wice-prezes delegacji rewizyjnej odczytał sprawozdanie tejże delegacji z przejrzenia rachunków Towarzystwa za lata 1866, 1867 i 1868. Po krótkiej rozprawie Zgromadzenie rachunki pomienione uznało za zatwierdzone.

Następnie sekretarz Towarzystwa K. Dąbrowski odczytał odezwę Rady miejskiej Dobroczynności publicznej, dotyczącą przeciw czynnościom Towarzystwa zarzutów poczynionych przez b. oficjalistę Towarzystwa i jako skarga podanych do b. Komitetu Urządzającego.

W skutek tej odezwy, administracja ogólna wygotowała odpowiednie wnioski i te zakomunikowała Ogólnemu Zgromadzeniu. Oba wnioski po dwugodzinnych ożywionych rozprawach przyjęte zostały: jeden większością głosów a drugi jednomyślnie. W ciągu rozpraw prezydujący zawiadomił, że fundusz rs. 3,000 z zapisu ś. p. T. Świergockiej, w przyszłym już tygodniu rozdany zostanie ubogim przedstawionym do tego przez opiekunów.

Dwa inne wnioski administracji Ogólnej, dotyczące potrzeby przeróbki pomieszczenia ochron w gmachu przy ulicy Freta i sprawienia dla wychowańców niektórych książek, wymaganych przez inspekcję szkół, zostały przyjęte bez rozpraw.

Następnie Zgromadzenie zatwierdziło wybory, poczynione przez właściwe wydziały a przedstawione przez Administrację Ogólną.

Wybrani mianowicie zostali:

PP. R. S. Aleksander Radwan na wiceprezesa wydziału zupy rumfordzkiej, Bronisław Żochowski na naczelnika sekcji technicznej, Ksawery Bertholdi na kontrolera kasy Towarzystwa, Franciszek Popczyński na zarządzającego kasą groszową przy ochronie III; Tadeusz Szymborski na takiż urząd przy ochronie VII, Teodozy Piekarski na drugiego opiekuna ochrony XI.

Na zakończenie posiedzenia odbyło się ballotowanie kandydatów na Członków Towarzystwa, skutkiem czego przyjęci zostali do grona Towarzystwa pp: Miklaszewski Walenty profesor uniwersytetu, Cholewicki Cypryan urzędnik, Suchocki Bolesław obywatel, Popczyński Franciszek urzędnik, Polender Leopold obywatel, Zgórski Walenty aptekarz, Oskierko Aleksander obywatel, Siemianowski Zdzisław obywatel, Karpiński Józef mecenas, Lewestam Henryk profesor uniwersytetu, Kohn Edward lekarz, Fronick Rudolf urzędnik.

Na posiedzeniu znajdowało się około 75 członków. Obecnym wręczono drukowane egzemplarze sprawozdania z działań i obrotów Towarzystwa z lat 1871 i 1872. Tym sposobem Towarzystwo dawniej pod tym względem mocno się spóźniające, obecnie wyprzedziło nawet inne instytucje dobroczynne. Jest to objaw bardzo dobry.

Ważniejsze szczegóły z owych sprawozdań podamy później.

Wiadomości miejscowe.

═ Wspominaliśmy przed kilku dniami o powodzeniu jakiem cieszą się piątkowe zebrania w Towarzystwie Muzycznem. Dziś zaznaczyć nam wypada fakt inny, również zgromadzeń w Towarzystwie tyczący, t. j. nierównie mniejsze ożywienie i zajęcie panujące na wieczorach środowych.

Różni różnie tłomaczą ten odwrotny stosunek sympatji publicznej widniejący między środą i piątkiem, nam się wydaje że objaw to bardzo prosty, którego cała tajemnica tkwi w mniejszej dbałości o program układany widocznie z urzędową obojętnością odrabianego co dwa tygodnie referatu. W tym wypadku jak i w wielu innych, każdy mógł się przekonać co znaczy brak prywatnej energicznej inicjatywy i jak się można nudzić na oficjalnie uorganizowanej zabawie.

W programacie wczorajszego wieczoru widzieliśmy tak jak zawsze niczem niensprawiedliwiony nacisk na część wokalną, która znowu przeważnie opierała się na arjach włoskich mniej niż wątpliwej wartości. Publiczność wprawdzie nie szczędzi oklasku dla najnieudolniejszego śpiewu, przyjmując chłodno najznakomitszy nawet utwór klasyczny muzyki instrumentalno-zbiorowej; ale czyż schlebiać takiemu smakowi publiczności, jest zadaniem Towarzystwa muzycznego i czy takie komunały bezmyślne, jak arja z „Giovanny di Guzman“ Verdiego lub z „Poliuta“ Donizettego, mają prawo figurować na programatach koncertowych instytucji która podjęła się artystycznego wykształcenia muzykalnej Warszawy?

Doprawdy gdyby nie kwartet Beethovena, przyszłoby żałować, że we środę... nie przypada piątek. Cudowna ta w swej prostocie i poezji kompozycja wykonaną była wybornie z tem sumiennem wykończeniem które zawsze cechuje jedyny dotąd kwartet smyczkowy reprezentujący u nas dość zaniedbaną *musica di camera.* Szczególniej smętne i pełne rzewności *Adagio* i tryskające subtelną werwą *Scherzo* prawdziwie nic do życzenia nie zostawiały.

Serenada na kwintet (2 skrzypiec, altówkę, wiolonczellę i kontrabas) Volkmana, jest to rodzaj modnej dziś, tak zwanej *suite*, złożonej z kilku części niezwiąnych wprawdzie organicznym, symfonicznym węzłem, ale niemniej odzwierciadlającej różne usposobienia duszy autora. W serenadzie, która stanowi epizod, z poematu miłości, — kompozytor miał do tego obszerne pole, i takie też jest zapewne znaczenie czterech numerów składających utwór Volkmana. Drugi i trzeci nadzwyczaj są oryginalnie i wdzięcznie pomyślane —na całości, a szczególniej na ostatniej części znać wpływ Schumana, którego Volkman w młodości swojej z zapałem studjował. Serenadę odegrano z ogniem.

═ W dniu wczorajszym, we środę, p. *Samokwasow* nowo-mianowany docentem do wykładu historji ruskiego prawa w tutejszym uniwersytecie, miał lekcję wstępną.

W dniu zaś onegdajszym, we wtorek, p. *Nikitski*, nowo-mianowany profesorem nadzwyczajnym do wykładu historji Rossji, w tutejszym uniwersytecie, miał lekcję wstępną.

═ Dowiadujemy się z „Gazety Sądowej“ że w kwartale III-cim r. b. Trybunał Handlowy osądził 2,326 spraw, pozostało zaś na kwartał następny dwie sprawy, odroczone na żądanie powodów.

Upadłości ogłoszono 10, z pomiędzy których i dawniejszych załatwiono 8, pozostało zaś w biegu mas 49.

═ W koncercie na dochód studentów tutejszego uniwersytetu, który odbędzie się w dniu 2 listopada, raczyli pomiędzy innymi przyjąć udział: panie: Modrzejewska, Szlezygier, oraz pp: Królikowski, Wieniawski, Cieślewski i Wasilewski.

═ Wielu korespondentów naszych z miasta nadsyła nam wiadomości o częstych wypadkach srogiego obchodzenia się majstrów z terminatorami.—Wypadki te zachodzą szczególnie w takich razach, jeżeli terminator jest sierotą, pozbawionym wszelkiej opieki, zostającym na łasce i niełasce swego chlebodawcy i pana. Demoralizujący wpływ takiego obchodzenia się, nie może podlegać żadnej wątpliwości. Złe tu jest podwójne; z jednej strony zagraża zdrowiu fizycznemu i moralnemu jednostki, mającej z czasem stać się czynnem ogniwem maszyny społecznej, z drugiej zniechęca się ludzi wykształconych a niezamożnych od kierowania dzieci na rzemieślników. Wiadomo, że udręczanie dzieci należy do przestępstw, które najrzadziej znajduje zasłużoną karę, przed władzami czuwającemi nad bezpieczeństwem w kraju. Charakter stosunku pomiędzy krzywdzącym i pokrzywdzonym, czyni kontrolę prawną nad miarę trudną. Z tego powodu opinja publiczna tem surowszą względem podobnych nadużyć okazać się powinna. Interwencja blizkich sąsiadów, nie będzie tu bezpotrzebnem wtrąceniem się w cudze sprawy domowe ale czynem ludzkości, obowiązkiem człowieka ciążącym.—My w ogóle lubimy moralizować na miękkich fotelach w salonie, lubimy oburzać się na niesprawiedliwość drugich, lubimy nawet rozczulać się nad nędzą, ale niech tylko kto w obec nas krzywdzi i udręcza sierotę, będącą na jego opiece, zatykamy sobie uszy i odchodzimy czemprędzej z wielką litością w duszy, ale zarazem i z wielką obawą narażenia się na nieprzyjemność. Ten brak odwagi cywilnej i energji w życiu prywatnem, staje się płaszczykiem wygodnej tolerancji dla wielu nadużyć, które przy innych warunkach nigdy nie ośmieliłyby się wystąpić na światło dzienne.

═ Donosiliśmy wczoraj o obrazie, który w upominku w dzień imienin ofiarowany został Panu Prezydentowi miasta Warszawy.—Ponieważ przy nazwisku malarza nie zamieściliśmy imienia, dzisiaj naprawiamy to pomimowolne opuszczenie, donosząc, iż obraz ten wykonał p. Polikarp Gumiński.

═ Dorożka napełniona czterema osobami wracała z pogrzebu z Powązek.

Tym, którzy siedzieli z tyłu dość jeszcze wygodnie było, ale dwaj, którzy siedzieli z przodu (a który z was czytelnicy nie przebył już smutnego doświadczenia na *przedniem* siedzeniu dorożek warszawskich?) za każdym wybojem zagrożeni byli wypadnięciem z wehikułu i tylko wysiłkiem gimnastycznym zdołali się na swojem miejscu utrzymać.

— Co za haniebny bruk! odezwał się jeden z nich zrobiwszy podskok przymusowy, że też nie pomyślą o naprawieniu drogi tak uczęszczanej.

— Umyślnie to czynią odpowiedział mu drugi i znajduję, że bardzo słusznie.

— Jakto bardzo słusznie?

— Naturalnie, bo jeżeli zmarły dojedzie na Powązki można już go bezpiecznie chować, gdyby był w letargu obudził by się niewątpliwie na takim bruku.

═ W Kaliszu na placu Ś-go Mikołaja, urządzony będzie Skwer a przy kościele Franciszkańskim alea przechodnia.

═ Powszechne u nas jest mniemanie, że to tylko jest dobre, co pochodzi z Paryża, tymczasem Paryż przekonywa nas obecnie, że pomimo ujemnego zapatrywania się naszego na wyroby swojskie, również korzystne jak my o nim ma mniemanie o Warszawie.

Za dowód tego twierdzenia posłużyć może ta okoliczność, że istniejąca u nas od roku 1816go przy ulicy Bielańskiej, fabryka guzików i innych wyrobów metalowych pana L. Münheimera, która na Wystawie Wiedeńskiej za swoje okazy nagrodzoną została medalem, otrzymała obecnie z Paryża od hrabiego Montrèsor obstalunek na znaczną liczbę liberyjnych guzików.

Widzimy z tego, że przemysł warszawski szerokie już w Europie znalazł uznanie.

= Wczoraj wieczorem pędzono przez Wierzbową ulicę stado bęczących synów owczych prawdopodobnie na rzeź przeznaczonych. Za niem jechała szybkim kłusem dorożka. Nastąpiło spotkanie i jeden z b.rano w legł na ziemi.

— Co mu się stało? zapytał nasz reporter pędzącego, który przystąpiwszy do barana i obejrzawszy go zabierał się do dźwignięcia go na plecy.

— E... to nic proszę pana odpowiedział pastuch tylko ma nogi przejechane.

Tylko... ten optymizm jest godny pochwały. Prawdopodobnie baranina nic na tem nie ucierpiała ale baran!... sens moralny z tego, że trzody wszelkiego rodzaju nie powinny być przepędzane przez ludniejsze ulice miasta kiedy już się ściemni.

= Między godziną 8-mą a 9-tą wieczorem, wybuchł wczoraj pożar w fabryce odlewów żelaznych p. Rudzkiego, obecnie na wystawie wiedeńskiej znajdującego się. Pożar prawdopodobnie wynikł skutkiem zajęcia się belki i zagrażał spaleniem całej fabryki z zabudowaniami i składami.

Nadzorca i robotnicy od lat kilkunastu w tej fabryce pracujący, z całem poświęceniem i narażeniem, zajęli się przed przybyciem straży ugaszeniem ognia.

Gorliwość rzeczona posłużyć może za dowód, jak godnem postępowaniem pan Rudzki zdołał sobie zjednać przywiązanie swych podwładnych, którym obecnie zawdzięcza, iż pomienione straty są nieznaczne, a roboty żadnej nie ulegną przerwie. Prócz bowiem części dachu, który w części spłonął, większych strat fabryka nie poniosła.

— Dnia 20 października r. b. o godzinie 4 po południu, w domu Nr. 2266 przy ulicy Stawki w mieszkaniu Starszego p. Got'iba John, odbędzie się sessja Zgromadzenia tkaczów.

= Na ulicy Ciepłej mieszka rodzina składająca się z dwóch braci i siostry; w przeszłym tygodniu z niewiadomej przyczyny dwaj bracia dostali jednocześnie pomięszania zmysłów, które u jednego objawiło się bardzo gwałtownie, u drugiego zaś w łagodniejszy sposób.

Odwieziono ich bezzwłocznie do szpitala Jana Bożego, gdzie im udzieloną została stosowna pomoc lekarska. Obecnie siostra zostając sama w mieszkaniu okazuje ślady wielkiego rozdrażnienia nerwowego.

= W kontramarkarni towarzystwa muzycznego w dniu wczorajszym zginął parasol. Stratę wynagrodzić muszą woźni kontramarkarni. Może ów jegomość, który zabrał parasol, zechce uwzględnić ich niezamożne położenie i zwrócić ów sprzęt deszczochronny, za który sporą stosunkowo kwotę trzeba zapłacić właścicielowi.

— W ogłoszeniu Rady Miejskiej o zapisie Zonenbergów, zamieszczonem we wczorajszem n rze Kurjera na stronnicy 2-giej — wkradła się pomyłka, wydrukowano bowiem „wnieść do Kassy Miejskiej — winno zaś być „do Rady miejskiej"—co się niniejszem prostuje.

— Miednicę porcelanową i takiż czajnik, ofiarowane mi w dniu 13 b. m., racz Szanowny Redaktorze przyjąć na korzyść Domu Przytułku Starców i Kalek.

z uszanowaniem, *J. Sk.*

— Okulary znalezione na ławce w ogrodzie Saskim dnia 15go b. m. i scyzoryk pozostawiony w restauracji Hotelu Wiedeńskiego dnia 13 b. m.,, za udowodnieniem odebrać mozna w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 13 paździer. 86, w ciągu upłynionej doby od dnia 13 do 14 października zachorowało osób 2, z których i dawniejszych wyzdrowiało 4, umarło 2; zatem na 14 października pozostało chorych 82.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b. zachorowało 4180, w tej liczbie dzieci 768; wyzdrowiało 2448, dzieci 336;—umarło 1650, dzieci 414. (G. P.)

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Franciszkańskiej, dostrzeżoną została przez policję Izabela Buta wyrobnica, cierpiąca wielką chorobę, którą odesłano do szpitala starozakonnych.

Z powiatu Nowo-Mińskiego.

(*Art. nad.*)—Wilki—w tym roku w powiecie tutejszym, po azują się dość często, szczególniej w okolicach osady Latowice i miasta Kałuszyna—wyrządzając szkody w inwentarzach okolicznym mieszkańcom—tak dalece, iż w niektórych miejscowościach nocami podkopują się do zabudowań włościańskich.—Główną zaś ich ostoją są lasy Kuflewskie i Kozłowskie.

W tych dniach odbytą została z polecenia Władzy obława w lasach Kuflewskich - na którą myśliwi, mając na względzie dobro ogółu, zebrali się w liczbie około osób 15-tu. Obława jednak ta przy użyciu do naganki przeszło 250 włościan, z powodu źle zrozumianej gorliwości, przez miejscową służbę leśną, która pod pozorem ochrony zwierzyny użytkowej—rozmyślnie paraliżowała zakłady—miejscowy zaś leśniczy, na którym głównie, cięży, bezskuteczność obławy w niegrzeczności dla przyczynych myśliwych, posunął się aż do grubijaństwa, fakt ten przytaczam dla zwrócenia uwagi Szanownych obywateli, u których mogłyby się w przyszłości odbywać podobne obławy—aby raczyli polecić swej służbie, nietylko informacji i pomocy swej nieodmawiać, ale nadto względy grzeczności należne sąsiadom myśliwym, zachować.

Jeden z myśliwych, Stały prenumerator.

Wiadomości z Cesarstwa.

— Ministerstwo dóbr państwa, w lecie roku bieżącego, wysłało pułkownika Żylińskiego na Polesie, celem bliższego zbadania pińskich błot i możności osuszenia takowych.

Osuszenie tak ogromnej przestrzeni jak błota pińskie, które zajmują część gubernji mohilewskiej, mińskiej, grodzieńskiej i wołyńskiej i stanowią razem do 80,000 wiorst kwadratowych, uważane było dotąd za rzecz niemożebną, pułkownik zaś Żyliński, dobrze obznajmiony z topograficznem położeniem błot pińskich, utrzymuje, że osuszenie to nietylko że jest możebne, ale nadto nie jest nawet połączone z wielkiemi kosztami, o jakich z początku mówiono.

Pińskie błota, inaczej zwane Polesiem, tworzą część bassanu rzeki Prypeci i leżą wewnątrz trójkątu, utworzonego przez linje proste, łączące miasta: Brześć Litewski, Mohilew (na Dnieprze) i Kijów. Z położenia swego geograficznego Polesie leży na najkrótszych linjach kommunikacyjnych znaczniejszych miast Cesarstwa z punktami pogranicznemi Austrji i Prus.

Ażeby w zupełności wyjaśnić możność osuszenia tych błot, pułkownik Żyliński mniema, iż niezbędną rzeczą jest wytknąć kierunek, w którym woda może być spuszczoną z większych równin, za pośrednictwem przekopanych, niezbyt długich rowów; dla tego też koniecznie potrzeba uzupełnić istniejące już plany generalnego sztabu, za pomocą szczegółowej niwelacji w kierunku głównych zbiorników wód, dolin i kontrów błot. Po skreśleniu na tych danych orograficznej karty łatwo będzie obrać kierunek i oznaczyć ilość i obszerność rowów, potrzebnych do osuszenia danej przestrzeni błot.

— W więzieniu w Pawłowsku, w woroneżskiej gubernji, wykryto w tych czasach, według słów korespondenta do gazety „Nowosti", fabrykację fałszywej monety srebrnej dwudziestokopiejkowej. Fałszowaniem monet zajmowali się miejscowi aresztanci. Maszyna do tego użyta, była dokładna i dobrze obmyślana.— Prócz monety, fałszerze podrabiali pieczęcie różnych zarządów i paszporty.

Kronika zagraniczna.

⨯ *New-Jorker Staats Zeitung* w Ameryce, donosi, że w Nowym-Yorku, ma być wzniesiony pomnik, dla Kościuszki.

⨯ W Wiedniu, w trzecim kwartale r. b., zabito 608 koni. Funt koniny kosztuje tam 12—14 centów.

Z Wystawy Wiedeńskiej.

LIST XIV.

Niedawno miała miejsce 3cia z rzędu wystawa produktów ogrodniczych, wcale nie szczęśliwsza od poprzedniej (czerwcowej), o której wspomniałem w jednym z pierwszych listów. Ogłoszono spis urzędowy nagród. Przyznano ich 107, t. j.: 8 medalów *postępu*; 30 *zasługi*; 4 *dobrego smaku*; 14 *współpracownictwa*; 29 *dyplomów uznania*; 17 medalów Towarzystwa Ogrodniczego w Wiedniu.

Z ogólnej liczby nagród, 65 przypadło na Austrję (Cislitawję), 13 na Belgję (3 medale postępu), 11 na Niemcy, na Włochy, Francję, Alzację i Lotaryngję po 3, Węgry, Grecję i Niderlandy po 2, Australję, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Rossję po 1. Odpowiednio do liczby wystawców, przy względzie jeszcze na rodzaj nagrody, pierwsze miejsce bezspornie należy się Belgji, potem idą: Niderlandy, Francja, Grecja, Niemcy i dopiero Austrja; w końcu, Włochy i Węgry. Jak wiadomo, nasi ogrodnicy wcale nie brali udziału w tej wystawie.

Ponieważ mowa o nagrodach, wspomnieć muszę o udzielonych za wystawę zwierząt domowych, jaka odbyła się na początku czerwca, ale których listę niezbyt dawno ogłoszono. O samej wystawie jako fakcie dawno minionej przeszłości, dosyć będzie gdy powiem, że stawiono do konkursu 3,060 sztuk, z których 1,277 wołów, 1,480 owiec i 280 trzody chlewnej. Sama Austrja dostawiła 1,492 sztuk, (727 wołów, 48 krów dojnych, 487 owiec, 48 trzody chlewnej, 10 koz i 2 muły); Niemcy 613, (164 wołów, 377 owiec i 72 trzody chlewnej); Węgry 841, (285 wołów, 431 owiec i 125 trzody chlewnej); Anglja 169, (10 wołów, 135 owiec, 24 trzody chlewnej); Wło hy 84, (45 wołów, 22 owc., 8 wieprzów, 3 kozy i 6 mułów); Francja i Rossja, po parę sztuk. Nagród udzielono: wystawcom z Austrji 110, Niemiec 51, Węgier 39, Anglji 16, Włoch 9, Francji 4. Biorąc tedy stosunek do liczby wystawców wypada uszykować kraje uczestniczące w tej wystawie następującym porządkiem: Francja, Włochy, Anglja, Niemcy, Austrja i Węgry. W ogólnej liczbie 233 nagród, udzielono 35 medalów *postępu*, (z których Niemcom i Austrji po 12, Węgrom i Anglji po 5, Francji 1); 89 m. *zasługi*, (39 na Austrję, 26 Niemcy, 13 Węgry, 8 Anglję, 3 Włochy); 18 m. *współpracownictwa*, 91 *dyplomów uznania* i 2 nagrody Tow. hodowli bydła w Hamburgu.

Z polskich wystawców otrzymali za *owce*: medal *postępu*: hr. Kwilecki z W. Ks. Poznańskiego; *dyplomy uznania*: ks. Jabłonowski, pp: Wasilewski i Kunde z Galicji; Sypniewski i Kleparzewski z Poznańskiego. Za *woły*: medale *zasługi*: hr. Adam Potocki z Krzeszowic i Fr. Szybalski z Mnichowa, oba z Galicji. Szereg ten byłby liczniejszy, gdyby nie to, że pp. Ostaszewski i baron Romaszkan, których wyborne woły rasy podolskiej, znawcy stawiali obok najlepszych węgierskich, należeli do składu biegłych wystawy, a regulamin w takim razie nie pozwala przyznawać nagrody.

Wystawców z Królestwa Polskiego wcale tam nie było, a nawet udział naszego kraju na powszechnej wystawie w grupach produktów surowych (I i II) jest bardzo szczupły. W gruppie (I) produktów górniczych 6, w gruppie produktów roślinnych (II) 11. Nagród przyznano 18, t. j. 2 medale *postępu*, 5, *zasługi*, 3 współpracownictwa i 8 dyplomów uznania. Większą ich część wymieniłem już poprzednio; o innych pozostawiam sobie wspomnieć w następnym liście, ile że dział rolniczy Wystawy Powszechnej, który tu jest daleko lepiej reprezentowany niż w r. 1867 zasługuje na cokolwiek uwagi.

Teraz zaś, kiedy wszystkie działy Wystawy są przejrzane i osądzone przez znawców, spostrzegamy, że wbrew naszej opinji i tradycji narodu rolniczego najsłabiej jesteśmy reprezentowani właśnie w gospodarstwie wiejskiem, pomimo to, że udział rolników z Galicji i Ks. Poznańskiego jest dosyć stosunkowo znaczny. Kto wie nawet, czy ten rezultat jest zależny jedynie od przypadkowych, czasowych okoliczności, które odstręczyły wielce naszych właścicieli ziemskich od uczęstniczenia w wystawie? czy, chociaż z powołania i zwyczaju rolnicy, w rolnictwie właśnie, nie jesteśmy najbardziej zacofani. Smutne to dla nas świadectwo, jeżeli jeszcze zważymy, że przemysł fabryczny, który się nieco dźwiga naprzód, jest dotąd przeważnie w rękach cudzoziemców, albo osób pochodzenia cudzoziemskiego. Natomiast, sztuki piękne, wydały u nas zadziwiający rezultat. Samych najwyższych nagród, malarzom i rzeźbiarzom polskim pracującym w różnych krajach, przyznano 10, innych nagród około 30, których szczegółowy wykaz pozostawiam sobie uczynić we właściwem miejscu.

∞ Dnia wczorajszego w kościele parafialnym Ś-go Karola o godzinie 10-tej z rana wikarjusz K. Łebko[...]

ski pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Ignacym **Kraińskim** Starszym Felczerem, a panną Rozalją **Poniatowską** córką Adama i Elżbiety z Rawskich małżonków Poniatowskich. —10891—

Dnia 14go b. m., w kościele N. Panny Marji Łaskawej przy ulicy Św-Jańskiej, pobłogosławiony został przez JKs. Krupińskiego, związek małżeński między p. **Józefą Czarnomską**, córką Izydora i Emilji z Szczuckich małżonków Czarnomskich a p. **Konstantym Wojciechowskim**, budowniczym. —10870—

Wiadomości Polityczne.

Paryż 13-go.

(Proces Bazaina). W sobotę, d. 11 b.m. odczytanym został Bazainowi w zupełności akt oskarżenia. Wypracował go jen. Riviérei uczynił z niego formalne dziełko o kampanji z r. 1870. Dzieło to przekonywa, że Bazaine, przez niepojętą opieszałość, nie wsparł dnia 6 sierpnia Frossarda pod Forbach, że w ośm dni później, zamiast ściągnąć jak najprędzej siły francuzkie na lewy brzeg Mozelli, przyjmował bezcelową walkę, która opóźniła jego ruchy na prawym, że d. 16 nie zużył nawet 7 części ammunicji działowej, a zaledwie 16 część nabojów karabinowych, a mimo to bezczynność dnia następnego usprawiedliwiał brakiem ammunicji; że gdyby był d. 14 nie przyjmował walki pod Borny, a dnia 17 działał wstępnym bojem, byłby się mógł przedrzeć przez Niemców; że w walkach dnia 16 i 18 zgubnie obrał dla swego pochodu kierunek zachodni i zachodnio-północny, należało mu bowiem dążyć w kierunku, o ile można, południowym, gdzie znaleśćby mu-iał Francję, wszystkie jej siły i zasoby, że walkę z dnia 31 sierpnia i 1 września na prawym brzegu Mozelli — (niemiecka bitwa pod Noisseville) toczył tylko częścią sił swoich, że zamknąwszy się po tej niepomyślnej walce w Metz nie chciał korzystać z zapasów żywności, jakie mu nagromadzono w Thionville, że przedwcześnie zawiązał układy z nieprzyjacielem, że nakoniec przy kapitulacji nie uczynił wszystkiego, czego wymagał honor Francji i obowiązek.

Podczas odczytywania drugiego aktu, z którego wypływają powyższe oskarżenia, Bazaine zachowywał spokojność umysłu, na obliczu przynajmniej starał się utrzymywać wszystkie jej pozory. Po dopełnieniu czynności sprawozdawczej przez generała Riviére podniósł się książę Aumale i nakazawszy powstać panu marszałkowi, spytał go czy słyszał dobrze o co go oskarżają? I nie czekając na odpowiedź, streścił cały akt oskarżenia w trzy punkta. „Zarzucają panu, mówił do marszałka, że poddałeś twierdzę Metz, że kapitulowałeś przed wrogiem w otwartem polu, że wdawałeś się w niedozwolone rokowania z nieprzyjaciołmi. Jednem słowem jesteś pan oskarżony, panie marszałku o to, że nie spełniłeś wszystkiego, czego wymagał od ciebie honor i obowiązek.“

Teraz dopiero, po tych słowach przyjętych przez całą salę uroczystem milczeniem, marszałek zmieszał się pobladł, zrzucił maskę spokoju „Prawo“ pozwala panu przytoczyć osobiście na obronę swoją wszystko co tylko za potrzebne uznasz—ciągnął prezydujący. Czy chcesz pan z prawa tego korzystać?“ Marszałek dał znak potwierdzający i ks. Aumale nakazał odczytanie memorjału Bazaina będącego tylko powtórzeniem wywodów znanego pisma „Armée du Rhin etc.“ wydanego jeszcze w r. 1871. Posiedzenie zawieszono o godzinie w pół do piątej wieczorem.

Dziś przystąpił ks. Aumale do przesłuchania Bazaina. Zaczął od bitwy pod Forbach, kiedy jeszcze Bazaine nie sprawował władzy głównodowodzącego armją, Marszałek podówczas dowodził 2, 3 i 4 korpusem armji. Zarzuca mu akt oskarżenia, że nie wsparł Frossarda i jego generałów dywizyjnych Metman, Montaudon i Castagny. Bazaine tłomaczył się, że nic o rozkazach udzielonych generałom korpusu Frossarda nie wiedział; wyszły one wprost z głównej kwatery. Prezydujący przeszedł do wypadków nastąpionych już po objęciu głównego dowództwa przez Bazaina t. j. po 12 sierpnia. Podniósł najsamprzód zarzut opieszałości w rzuceniu mostów przez Mozellę i ściągnięciu ich po dokonanej przeprawie i w ogóle powolności ruchów przy odwrocie. Marszałek usprawiedliwiając się przytoczył trudne położenie swoje i stan zupełnej niewiadomości o tem co się po za jego armją dokonywało. Tak np. dopiero d. 13 sierpnia, doszło go dokładne sprawozdanie o położeniu w jakiem się znajdował Mac Mahon; winą to było sztabu generalnego. Rozkaz rzucenia mostów przez Mozellę otrzymał Bazaine dopiero d. 12 sierpnia. Uważał się w tym dniu jeszcze tylko za zastępcę Cesarza i nie wiedział wcale o tem że Cesarz opuścił był już wtedy armję. Ostatecznie marszałek odpiera od siebie wszelką odpowiedzialność za opóźnienie przeprawy i niezerwanie mostów i powołuje się w tem głównie po kilka razy na tę okoliczność, że nic zgoła nie wiedział o wielu depeszach naczelnika sztabu Leboeufa. Przytoczył jeszcze w tym punkcie plan swój zmierzający do zapobieżenia obejściu przez armję niemiecką; ten plan zawarty jest w dwóch depeszach dołączonych do procesu. Cesarz przeszkodził wykonaniu zamiarów marszałka.

Posiedzenie zawieszono; po krótkim czasie przystąpiono znowu do badania. Ks. Aumale wypytywał marszałka o okoliczności towarzyszące pochodowi na Verdun, rozpoczętemu dopiero w dniu 15 sierpnia. Zarzut czyniony Bazainowi brzmi w ten sposób, że oskarżony nie chciał wcale iść na Verdun i przejść Mozy. Marszałek tłómaczył się, że pomiędzy nim a cesarzem stanęło porozumienie, iżby wrazie wystąpienia przeciwko niemu (Bazainowi) wielkich sił nieprzyjacielskich kilka dni przynajmniej trzymał się pod zasłoną warowni Metz i czekał dopóki nawałnica nie przejdzie. Oskarżony twierdził jeszcze przytem, że armja przed zdobyciem nowej podstawy operacyjnej w żaden sposób nie mogłaby maszerować na Verdun i przekroczyć Mozy. Badanie przeniosło się na bitwy z 16 i 18 sierpnia. Prezydujący w sądzie postawił Bazainowi zarzuty, iż zaraz po pierwszej bitwie pod Vionville (Mars-la-Tour) d. 16 t. m. nie usiłował dostać się na drogę do Verdun, a po bitwie pod Gravelotte niewłaściwe ruchy przedsięwziął. Bazaine usprawiedliwiał się w obu tych punktach. Utrzymywał że marsz w d. 17 sierpnia był niewykonalnym, a nazajutrz po bitwie pod Gravelotte, nie można było innych ruchów przedsiębrać, prócz tych jakie rzeczywiście nastąpiły, oskarżonemu bowiem nakazano aby nic na kartę nie stawiał i działał z jak największą ostrożnością. W ogóle z odpowiedzi Bazaina w dniu dzisiejszym płynie przekonanie, że mniej mu chodziło o przebicie się niż o zatrzymanie Niemców pod Metz.

Sala posiedzeń była pełną. W liczbie słuchaczy znajdowali się prawie wszyscy pełnomocnicy wojskowi mocarstw zagranicznych.

Wybory niedzielne pomimo silnie republikańskiego swego charakteru, nie będą miały wielkiego znaczenia w obecnej walce. Walka rozegra się tak jak gdyby czterech tych republikanów wybranych w niedzielę wcale nie było. Od przybytku głowa nie boli, ale przybytek niedzielny nic nie pomoże republikanom. Cztery głosy więcej lub mniej nie zmieni większości. Najlepszym jeszcze byłby wpływ zwany zwykle moralnym, to jest nie bezpośrednio polityczny, ale pośredni, objawiający się w oddziaływaniu na opinję a przez nią dopiero na zgromadzenie i jego royalistyczną większość. Lecz podobnego wpływu spodziewać się nie można. Opinja we Francji nie jest szczerze republikańską, ludzie myślący są w znacznej części znużeni i chcieliby jak najprędzej stanowczego rozwiązania, wiedząc o tem, że ono znowu tak bardzo średnio-wiecznie wypaśćby nie mogło i że przy jakiejkolwiek formie rządu Francja pozostawioną będzie zawsze w posiadaniu głównych podstaw swego życia publicznego. Ci zaś co myślą tylko o osobistych swoich sprawach i nie zajmują się Francją, pod uwagę nie podchodzą. Jeżeliby tylko royaliści potrafili obciosać Chamborda tak, aby z niego zrobić przyzwoitego, możliwego pretendenta, oświadczenie się nie tylko czterech, ale i kilkunastu departamentów za rzecząpospolitą, musiałoby bez żadnego znaczenia pozostać.

Madryt 13-go.

Powstańcy kartageńscy usiłowali napaść na linje oblężnicze, ale przed silną postawą wojska zmuszeni byli od zamiaru odstąpić Wyprowadzili do boju 1,000 ludzi i 4 działa. Na morzu zaszła wczoraj bitwa między eskadrą admirała Lobo a fregatami „Mendez Nunez“ i „Numancia.“ Oba statki doznały znacznych uszkodzeń Pomiędzy fregaty „Vittoria“ i „M. Nunez“ wcisnął się okręt cudzoziemski w charakterze pośrednika niedopuszczającego dalszej walki. „La Palma“ otrzymała nowe uzbrojenie. Spodziewają się blizkiego upadku Kartageny. Bitwa trwała dwie godziny. Sam Contreras na fregacie „Tetuan“ dowodził intransigentami. Na północ wysłano posiłki potrzebne jeszcze ciągle dla zupełnego opanowania ruchu karlistowskiego.

Rozprawa z dnia 6 b. m. była pomyślną dla wojsk rzeczypospolitej. Don Alfons porzucił główne dowództwo nad karlistami w Katalonji i znajduje się już we Francji.

Do Malagi zawinęła fregata pruska „Fryderyk-Karol.“

Intryganci Izabelli znowu podnoszą głowę. Na zebraniu Alfonsistów konserwatywnych wydali okólnik do współwyznawców politycznych i wypowiadają w nim przekonanie, że nadszedł już czas do przygotowywania powrotu księciu Asturji Alfonsowi. Objaśnić tu potrzeba, że książe zostaje jeszcze na naukach w Wiedniu i nie prędko jeszcze osobiście jako pretendent wystąpi.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Korespondencja pomiędzy papieżem a cesarzem Wilhelmem, podana została w głównych punktach zgodnie z prawdą przez wczorajszy telegraf.

W Paryżu spodziewano się powrotu nowej delegacji do Chamborda, najpóźniej na dzień dzisiejszy. W sobotę zdadzą sprawę biurom prawicy. Dnia onegdajszego krążyły już po Paryżu pogłoski, że hrabia odmówił wszelkiego zobowiązywania przed tem, zanim go Francja uzna za króla.

„Vaterland“ wiedeńska potwierdza te pogłoski. Donosi ona, że hrabia nie chce pozwolić wojsku na zatrzymanie chorągwi trójkolorowej.

Do Starej „Presse“ piszą, że prawy środek na przypadek odmowy hrabiego, postanowił go porzucić i głosować za przedłużeniem władzy marszałkowi Mac-Mahon.

Bonnechose wyjechał d. 14 b. m. z Rzymu.

W dalszym ciągu procesu Bazaina w d. 14 b. m. odczytano depesze wymienione pomiędzy Bazainem, ces. Napoleonem Faillym i Mac-Mahonem. Depesze Bazaina zostawiają często wątpliwość co do daty w której je odbierano. W depeszach tych widać sprzeczność wewnętrzną projektów tworzonych przez Bazaina. Bazaine tłómaczył się że początkowo miał zamiar pozostać na stanowiskach przy fortach Queulen i St Quentin i dopiero w braku instrukcji pomyślał o działaniu zaczepnem. Depesze Mac-Mahona wywarły wielkie wrażenie.

Występują znowu pogłoski o dymisji hr. Roona, Prezes gabinetu pruskiego ma przepędzić zimę we Włoszech.

W przewidywaniu restauracji monarchicznej we Francji Prussy miały się ułożyć z Włochami, że nowe Królestwo wtedy dopiero będzie miało prawo do uznania ze strony Europy, gdy samo uzna wszystkie mocarstwa Europejskie a zatem i Włochy, o które bezpośrednio stronom kontraktującym w Berlinie, chodziło.

Ranc skazany został zaocznie na śmierć, za udział w knowaniach komuny.

„B. public“ dopomina się przejścia z tymczasowości do rzeczypospolitej. „J. de Paris“ w wyborach niedzielnych widzi nowy objaw radykalizmu i potrzebę zaprowadzenia monarchji. Według „Soira“ Broglie myśli o przedłużeniu władzy Mac-Mahonowi.

Napad karlistów w Amposta został odparty. Straty demagogów w bitwie morskiej z dnia 11 b. m. wynoszą 13 zabitych i 47 ranionych. Padł w boju jeden z junty, Mya.

Według najświeższych wiadomości, stan zdrowia arcybiskupa Ledóchowskiego znacznie się polepszył.

Sprawa konsula austyjackiego Draganowicza w Banialuce w Bośni, od miesiąca już zajmowała dyplomację Turcji i Austrji. Vali turecki odmówił przyjęcia u siebie konsula *Inde irae.* Rząd turecki nieuznając słuszności pretensji austrjackich przysłał a raczej podrzucił bezimiennie w sposób nie zupełnie przyzwoity—wyjaśnienie w tym duchu. Tę bezimienną depeszę nazwano w Austrji pamfletem i wezwano Turcję do przyznania się. Turcja wzięła autorstwo depeszy na siebie i postawiła w perspektywie notę przepraszającą.

Takie oświadczenie Turcji usuwa niebezpieczeństwo gwałtowniejszego starcia, które kazały przewidywać już artykuły podawane za pół urzędowe w „Montags Revue“ i „Presse.“ Ten ostatni dziennik przemówił już w tym sensie, że jeśli Austrja nie nastaje na przyśpieszenie procesu rozkładowego w Turcji, Turcja powinna to uznawać i starać się o dobre stosunki. Jeśli artykuł „Presse“ był rzeczywiście półurzędowym, to Austrja sama dała sobie już sowite wynagrodzenie i mogłaby na niem poprzestać.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 16 października, g. 12.

Wiedeń 16-go. „Presse“ donosi że Porta przyznała się do autorstwa pamfletów skierowanych przeciwko przedstawicielom Austrji, Andrassy więc nie zadawalając się przeprosinami,—ma zażądać rozgłośnego zadośćuczynienia.

RÓŻNOŚCI.

— Były prezydent Stanów Zjednoczonych Johnson dał niedawno dowód biegłości swojej w sztuce krawieckiej, której dotąd wcale nie zapomniał.

Założył się on, że tak samo potrafi wziąść miarę wykroić suknię jak dawniej.

Próba odbyła się na korzyść jednego z murzynów który może szczycić się tem, że nosi ubranie roboty prezydenta.

WYŁĄCZNIE NA OSOBISTY UŻYTEK!

Jeden z dzienników węgierskich przytacza ciekawy kontrakt, zawarty przez miejscowe władze pewnego miasta w Rumunji z profesorem gimnazjalnym.

Kontrakt ten zapewnia panu profesorowi, pomiędzy innemi rzeczami, pastwisko, „wyłącznie na jego osobisty użytek“.

— *(Art. nad.)* — Pragnąc wstrzymać męża mego od częstych wycieczek do restauracji, starałam się zawsze mieć w domu moim dobrą kucharkę, którąby pod moim kierunkiem pożywne i smaczne sporządzała potrawy.

Prócz tego posługiwałam się także każdą wydaną u nas książką treści kucharskiej, i w tym celu podobnież nabyłam w ostatnich dniach świeżo wydaną książkę, chwaloną i poleconą już poprzednio przez Tygodnik Illustrowany Nr 289 pod tytułem: *Kucharz Polski*, jakim być powinien, czyli dokładne przepisy na 1,120 potraw, tortów, ciastek, konfitur i t. p., wydanie piąte. Podług tych tedy przepisów kazałam niektóre nieznane mi jeszcze potrawy i leguminy sporządzić i takowe wybornie mi się udały. Wiedząc ile to kłopotu pociąga za sobą każdej gosposi dbałej o smaczne jedzenie, sporządzenie umiarkowanym kosztem zdrowych i wyśmienitych potraw, legumin i t. p., zalecam im chętnie pomienioną książkę i pewną jestem, że po osobistem przekonaniu się o prawdzie słów moich, wdzięczne mi będą. Winnam tu jeszcze zwrócić uwagę, że na samym wstępie tegoż *Kucharza polskiego*, znajdują się również *obszerne przepisy*, tyczące się konserwacji wszelkich artykułów kuchennych i stosownego ich przygotowania na pokarm, których w żadnej podobnej książce napotkać mi się nie zdarzyło. — Barbara *Siekierska*.

Wywołanie publiczne.

KRÓLEWSKI SĄD POWIATOWY, WYDZIAŁ DLA SPRAW CYWILNYCH W POZNANIU.

Poznań dnia 8 września 1873 r.

Władysław Kurnatowski, ekonom, dnia 2-go kwietnia 1836 urodzony — syn zmarłego dziedzica dóbr Andrzeja Władysława Kurnatowskiego — w ostatnim czasie w Konarzewie, powiatu Poznańskiego w służbie zostający, dla którego w tutejszym depozycie scheda w ilości 985 Tal. 26 sgr., się znajduje, udał się wedle podania, w r. 1860 do Królestwa Polskiego; od 8-go maja 1863 r. o nim żadnej nie ma wiadomości.

Na wniosek matki jego Magdaleny owdowiałej Andrzejewskiej, zamężnej dawniej Kurnatowskiej, z domu Łęckich w Poznaniu, wzywamy tegoż Władysława Kurnatowskiego, również jego jakowych sukcessorów i spadkobierców do stawienia się na termin na dzień *17 Lipca 1874 zrana o godzinie 11½*, przed sędzią powiatowym panem Buddee. na miejscu tutejszem sądowem wyznaczony, lub osobiście, lub zgłoszenia się na piśmie, inaczej bowiem Władysław Kurnatowski za zmarłego uznany i jego majątek pod prekluzją nieznajomych sukcessorów, legitymującym się sukcessorom i w braku takich rządowi przysądzony zostanie.

—10807— 1—3

Zarząd Drogi Zelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia, że poczynając od dnia 3 (15) b. m. i r., od towarów pochodzenia zagranicznego wysyłanych z Warszawy (Stacja Praga) do Brześcia, pobierać będzie opłatę podług zasad taryfy kommunikacji bezpośredniej zagranicznej z dnia 8 stycznia 1872 roku.

Nadto od nafty zaliczo ej do klassy B. taryfy powołanej pobierać opłatę podług klassy C.

(3—3) —10713—

— Księgarnia i Główny Skład Obrazów na Królestwo Polskie.

Altenberga i Robitschka,

Przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście Nr. 41 obok Saskiego hotelu. 5—13—10369—

— **Dr. Edward Brüner**, powrócił z zagranicy, przyjmuje chorych od godz. 3 do 5 popołudniu Ulica Maryjańska, Nr 4. —10843 2 2

— **Franciszek Kulewski, Fotograf**, ma swój zakład przy *ulicy Długiej Nr 32*, wprost *Hoteli*, — wykonywa wszelkie zamówienia w zakres fotografij wchodzące, po cenach **od rs. 1 kop. 50** *za tuzin* biletów wizytowych. (5—0) —9905—

— *Bank Dyskontowy Warszawski* — podaje do wiadomości że na zasadzie § 24 Ustawy, licytacja na kosztowności, zastawione w Banku, a we właściwym czasie nie wykupione, odbędzie się w gmachu tegoż Banku, w dniu 4-go listopada r. b. o godzinie 3-ej po-południu. —10884—1—3

— Dr. **L. Walicki**, przeniósł się na ulicę Graniczną Nr 13, przyjmuje chorych od 8-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 5-ej po południu. 3—6—10777—

LEWANDOWSKI WOJCIECH, LEKARZ, przyjmuje chorych od 4-ej do 6-ej po-południu, przeważnie z chorobami żołądka i kiszek. Biednych bezpłatnie od 8 do 9 rano. — Mieszka przy ulicy Nowy-Świat Nr 60 nowy, mieszkania Nr 5. —10746—

—10876—1—3

Zakład introligatorski D. **Majbauma** przeniesiony został z dniem 8-m października z ulicy Długiej na Danielewiczowską Nr 4 nowy.

—10855—(1—3)

— **Stanisław Kozłowski**, właściciel Fabryki Powozów przy ulicy Mazowieckiej, wyjechał do Wiednia.

—10850—

SPROSTOWANIE.

W Ogłoszeniu o sprzedaży różnych ruchomości, przy ul. Żórawiej pod Nrem 4 nowym, zamieszczonem w Nrze 223 dodatku do Kurjera Warszawskiego, mylnie wydrukowano: dnia 18 b. m., sprzedaż bowiem pomieniona odbędzie się dnia 17 b. m., to jest jutro, o god. 10 rano. — 10,839 —

Zakład naukowy 4 klassowy,

męzki dla Izraelitów (Progimnazjum prywatne) w Warszawie ulica Nalewki, Nr 7. Zawiadamia, iż zapis do klassy wstępnej, przygotowawczej I-szej, II-giej i III-ciej, odbywa się każdodziennie od 9-giej do 2-giej; zaś kurs nauk rozpocznie się dnia 7 (19) Października r. b. 1—3 — 10,851 —

ZUPEŁNA NOWOŚĆ

DLA PALĄCYCH

„PYRIGÈNE-CATON"

maszynki eleganckie, złocone z nader dowcipnem urządzeniem samodzielnie wydzielające ogień, nie zważając na stan powietrza.

po rs. 1 kop. 50.

sprzedaje **Bazar Warszawski** ulica Miodowa Nr 4, 1-sze piętro. 1—2 — 10,871

Majątek Ziemski,

złożony z dwóch folwarków, położonych w najpiękniejszej ziemi Sandomierskiej, przy szossie, blisko wytykającej się kolei żelaznej, posiadający las, łąki, dom zajezdny z propinacją, wolny od służebności i wszelkich długów, nawet od pożyczki Tow. Kred., jest do sprzedania Potrzebna gotówka wynosi **30,000 rs.** Bliższa wiadomość każdodziennie od 2 do 6 po południu, u **Studenta Uniwersytetu.** Piekarska Nr 9, drugie piętro od frontu, lokalu Nr 16.

1—1 — 10,825 —

Z powodu niebytności w domu, zaginął

SOLO WEKSEL

na rs. 1,500,

wystawiony przez pana Jana Liedtkie, zamieszkałego pod Nrem 41/1134, wydany dla Juljana Just, zamieszkałego pod Nrem 39/1135, dnia 16 (4) Lutego 1873 roku, mający służyć aż do tegoż dnia 1874 roku. Przeto uprasza się łaskawego znalazcę, aby raczył odnieść takowy pod Nr wyż wymieniony, za nagrodą rs. 10, jeżeli żądać będzie. I zarazem zastrzega się, aby zgłaszający się nieprawy właściciel, przyaresztowanym został. **JULJAN JUST.**

—10,771—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia zaraz na Nowym-Świecie Nr 18 (1289) do 1 go Stycznia 1874 roku

Lokal

składający się z 2-ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Komórki, Piwnicy, Wygódki i wspólnej Góry na 1-szem piętrze, za rs. 45. Wiadomość na miejscu. 1—1 — 10,899

W tych dniach otworzoną została

RESTAURACJA

przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 24 nowym. Właściciel Zakładu zaopatrzył się w doborowe **Piwo bawarskie**, różne trunki, jako też i Kuchnię pod kierunkiem zdolnego kucharza, który przyrządza smaczne obiady po cenie znanej już oddawna publiczności, wydaje wyborne **Flaki** w Niedziele i Czwartki, we Wtorki zaś **Kołduny** i **Kiełbasa** z kapustą; w dnie zaś postne, ryby w rozmaity sposób przyprawiane. O czem donosząc, poleca się względom Szanownej Publiczności.

Antoni Wysokiński.

1—1 — 10,000 —

Panów handlującym na prowincji, mam honor zawiadomić, jako otrzymałem znaczne transporta **Kapeluszy** składanych tybetowych i atłasowych, które jakkolwiek z dobrego materjału i z doskonałemi sprężynami, po nadzwyczaj **nizkiej cenie** sprzedaję

Teodor Weigt,

1—3 — 10,890 — ulica Królewska, Nr 412a.

Jest do nabycia

SALOPA tumakowa

atłasem kryta, z kołnierzem tumakowem, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 2 na 1-szem piętrze, w mieszkaniu Kowalskiego.

1—3 — 10,886 —

WYCHOWAWCA GIMNASTYCZNY

WYRZYKOWSKI DANIEL

przyjmuje codziennie, oprócz śród, w porze rannej i po południowej. **Wskazania pokrzepiające** (ćwiczenia) spełnia u siebie i na mieście, w godzinach zobopólnie umówionych. LESZNO, 49. 2—10,763—3

Pracownia Ubiorów Damskich

B. Bykowskiej,

przy ulicy Bielańskiej Nr 15 nowy, wykończa SUKNIE, OKRYCIA i Wyprawy ślubne, podług najświeższych żurnali paryzkich, a to po cenach najprzystępniejszych. Powyższa Pracownia przyjmuje **Panienki** do nauki szycia i kroju, które stosownie do umowy mogą być i stołowane. Obecnie zaś potrzebne są **Panny podręczne.** —10,525 —



OSTRYGI

Codzień świeże poleca

Handel Ant. Stępkowskiego.

16—0—9966—



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie do Handlu Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu teatralnym.

16 0 — 9998

TEATR WIELKI.

Dziś: **Almea uczennica Amora**, — **Hrabina**, — **Wesele w Ojcowie.** — Jutro: **Skarbonka.** (po cenach teatru Rozmaitości).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Radcy Pana Radcy**, — **Piosnka Wujaszka.**

— Dziś rano stopni ciepła 7,6R.; w południe 9, Wysokość barometru 756 mm. (wznosi się).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 16 Października 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały, Ros. 6 kop 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62				
Pruski tal. w bilet. rs. 1 k. 11¼				
Austrjackie floreny w bilet. k. 66				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.)	91	50	91	60
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	90	93	60
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	92	90	92	65
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	92	95	92	90
Listy Zastawne miasta Warszawy	89	20	88	25
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	55	78	—
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	97	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	157	75	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	154	50	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	94	—	—	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	72	50	141	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	142	—	112	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	113	25	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	123	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	125	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej	104	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	105	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	50		

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 126⅔

Od Likwidacyjnych kop. 150

Od Listów Zastawnych nowych kop. 158⅓

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 20 15/18

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 40 rs. 110 k. 10

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 37½ rs. 7 k. 35½

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 97 rs. 87 k. 60

Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 k. rs. 97 k. 20 sr. — k. —

Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano —.

Nowo otworzony

KANTOR WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH

FABIANA BLOCH,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 8, w domu W-go Flatau, naprzeciw Giełdy Warszawskiej.

Uskutecznia wszelkie czynności wchodzące w zakres interesów wekslarsko-bankierskich, a mianowicie: Kupuje i sprzedaje wszelkie wartości tutejsze i zagraniczne, oraz monety po kursie dziennym giełdy. Wystawia przekazy na domy zagraniczne i w Cesarstwie. 2—0 — 10,666 —

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

(Patrz Dodatek.)

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny Nr. 573 (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 224.

Dnia 16 Października 1873 roku — *Czwartek.* — *Dnia 4 (16) Października 1873 roku.*

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych, ED. WENDEGO I SPÓŁKI,

wyszły i są do nabycia we wszystkich Księgarniach:

Katechizm nauki przyrody, czyli wyjaśnienie ważniejszych zjawisk fizycznych i chemicznych, z codziennego życia, przez **Dra C. E. Brewera,** z 47 drzeworytami. Cena kop. 60, z przesyłką kop. 70.

O przyczynach zjawisk w naturze organicznej T. H. Huxleya, przetłomaczył Prof. A. Wrześniowski. Cena kop. 50, z przesyłką kop. 60.

1 10 — 10,617 —

Od wydawcy Chemji zastosowanej do Rolnictwa J. LIEBIGA,

W trzech wydanych zeszytach już się zawiera połowa dzieła; druga wyjdzie w jednym tomie. Osoby, które nabyły te część pierwszą, lub teraz takową nabędą, mogą otrzymać dokończenie składając (wraz z dokładnym adresem), przedpłatę w ilości rs. 1 kop. 50. Odtąd część wydrukowana bez rzeczonej przedpłaty, luo pewnych zadatków na drugą, wcale przedawaną nie będzie. Przedpłata na całość dzieła rs. 4 kop. 50. Po wydrukowaniu drugiej części ogólna cena zostanie podniesioną do rs. 6.

Skład główny w Krakowie w Księgarni Pana Nowoleckiego, dokąd należy udawać się wprost lub za pośrednictwem księgarni miejscowych. Podobneż żądania z przedpłatą mogą być składane w znaczniejszych księgarniach w Warszawie. 2—3 — 10 453 —

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA,

WE LWOWIE,

wyjdzie wkrótce

ESTETYKA

Dra Karola Lemkiego w przekładzie **Bronisława Zawadzkiego.**

Wydanie przepyszne w 2 tomach, 8° z 58 illustracjami najcenniejszych dzieł sztuki, drukiem e l z e w i r,

w Zakładzie Metzgera i Wittiga w Lipsku.

Cena całego dzieła 4 ruble, z przesyłką rs. 4 k. 30, w ozdobnej lipskiej oprawie 4 rs. kop. 80, z przesyłką rs. 5 kop. 20.

Nabyć je można również w drodze prenumeraty,

Abonenci, którzy zapłacą bądźto jednorazowo, bądź dwoma ratami, do 30 Listopada r. b., 4 rs., z przesyłką r. 4 k. 30 otrzymają egzemplarz oprawny.

Pierwszy zeszyt wyjdzie w końcu Października r. b., następne co dni 14, tak iż do końca Stycznia r. p., całość będzie w rękach Publiczności.

Wydając to znakomite dzieło, które w kilku zaledwo latach doczekało się już czwartej edycji w Niemczech i przekładów na wiele języków europejskich, sądzimy, iż oddajemy przysługę literaturze ojczystej, tak ubogiej w dzieła, któreby w gruntowny a zarazem jasny, przystępny i barwny sposób wykładały istotę i zasady wszelkiego piękna, tak w naturze jak w sztuce. Dzieło Lemkiego ma nieocenioną wartość praktyczną, zawiera bowiem dokładny i treściwy rozbiór wszystkich gałęzi sztuki, jak architektura, rzeźba, muzyka, malarstwo, poezja, objaśniając je przykładami z historji sztuki, które podaje zarazem w starannie i wytwornie wykonanych illustracjach. **Dla obudzenia żywszego interesu u Publiczności Polskiej, zaopatrzyliśmy je w illustracje kilku najważniejszych arcydzieł sztuki ojczystej, jak rzeźb Wita Stwosza, obrazów Matejki i Simlera.**

W Warszawie przyjmuje prenumeratę Księgarnia Gebethnera i Wolffa.

3—0— 9828 —

DZIEJÓW ANGLJI

Tomasza Babingtona Macaulay'a

TOM IV-ty

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po 70 kop. za tom, z przesyłką pocztową po kop. 80.

Skład Główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 5 6 — 9831 —

Księgarnia i Skład Nut ADOLFA KOWALSKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39.

otrzymała na skład główny:

Wyjątek z dzieła Ernesta Legouvé'go, p. t. Ojcowie i Dzieci XIX wieku,

przekład Jadwigi Ochorowicz. **Uwagi o wychowaniu i wykształceniu Dziewcząt przez Jadwigę Ochorowicz.** Cena kop. 30, z przesyłką pocztą kop. 40.

3—3 — 10,027 —

HISTORJA CYWILIZACJI W ANGLJI

Henryka Tomasza Buckla,

w przekładzie polskim

WŁAD. ZAWADZKIEGO,

wyszła w 2-giem wydaniu,

nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa,

2 TOMY.

Cena Rsr. 3 kop. 60,

z przesyłką pocztową rs. 4. 5—6 — 9833 —

NAKŁADEM

JANA JAWORSKIEGO

wyszedł z druku znany od lat wielu

KALENDARZ RODZINNY na rok 1874.

Cena kop. 15 (złp. 1).

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji; w Składach Materjałów Piśmiennych, oraz w Kantorze Drukarni wydawcy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (nowy 17) w Pałacu St. hr. Potockiego, wprost Kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P. —10,152—3—3

Do Składu Biblji i Testamentów, przy ulicy Senatorskiej Nr 497, **Adolfa Kantora,** nadszedł zapas

PSALMÓW DAWIDA

w języku ruskim,

wydanie Ś-go Synodu in 12-o, w oprawie w płótno angielskie kolorowe, z tytułem złotym na okładce. Cena kop. 20 za egzemplarz. —10,709—2—2

CZYTELNIA FRANCUZKA. KSIĘGARNIA GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).

Przypomina z powodu długich obecnie wieczorów swoją obfitą

Czytelnię francuzką,

składającą się z przeszło **3,000** dzieł którą wszelkiemi nowościami belletrystycznemi bez przerwy uzupełnia — **Cena abonamentu miesięcznie Rs. 1,20.**

—10,004—3—3

PRENUMERATA

wszystkich pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych, w Księgarni

E. WENDE i Spółki.

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

—9881—10—10

W Księgarni E. WENDE i SPÓŁKA,

złożony został egzemplarz oprawny

Encyklopedji powszechnej Orgelbranda w 28 tomach.

Cena 65 rsr.

— 10,805—1—1

Księgarnia i Litografja **J. Zinberg,** Krak.-Przedm. Nr 21, wydając Kalendarz popularno naukowy informacyjny na rok 1874, w liczbie egzemp. 10,000, przyjmuje **OGŁOSZENIA** od Przemysłowców różnej gałęzi fabrykacji i handlu. Życzący korzystać z tej sposobności, raczy zgłosić się najdalej do 15 Października r. b. Cena nader umiarkowana. —10,289—6—6

OSOBA

z wyższem wykształceniem, urodzona we Francji, poszukuje parę godzin konwersacji francuzkiej. Wiadomość przy ulicy Mostowej, Nr domu 3, mieszkania 4, u Właściciela domu. —10,751—2—3

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,

podaje do powszechnej wiadomości, iż dla Zakładów utrzymywanych przez siebie, potrzebować będzie następujących produktów żywności:

Kartofli około korcy 600, Kapusty około pudów 1,800, Brukwi korcy 80, Marchwi żółtej korcy 100, Marchwi czerwonej korcy 50, Buraków ćwikłowych korcy 60.

Mający chęć podjęcia się dostawy powyższych artykułów, składać zechcą opieczętowane deklaracje, zawierające w sobie rodzaj i cenę podejmowanej dostawy, wraz z próbą żądanych artykułów, również opieczętowaną, z wymienieniem nazwiska i miejsca zamieszkania, w Kancellarji Naczelnika Sekcji Gospodarczej w głównym gmachu Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście mieszczącej się, które każdodziennie od godziny 10 rano do 2 giej po południu, aż do dnia włącznie 9 (21) Października b. r., przyjmowane będą i gdzie także przejrzane być mogą warunki, pod jakiemi dostawa odbywać się będzie. —10,774—2—3

LICYTACJA WIN

na Beczki, Gąsiorki i Butelki.

Zajęte w drodze egzekucji Sądowej, Wina Bordaux, Burgundzkie, Włoskie, Węgierskie i Hiszpańskie, Porter i Ocet Winny, a nadto Beczki, Oxefta i t. p. urządzenia piwniczpe, przez głośną publiczną in plus licytację, zrzed podpisanym Komornikiem, sprzedane nostaną w piwnicach domu Nr 501, przy ulicy Podwal i Długiej.—Licytacja rozpocznie się w d. 5 (17) Października r. b. 1873, o godzinie 9-tej zrana i tegoż dnia po południu od 3-ciej z południa, odbywać się będzie, następnie w d. 8 (20), 9 (21), 10 (22), 11 (23) i 12 (24) Października r. b., codziennie od godziny 3-ciej z południa. Przystępujący do licytacji Win beczkami, obowiązani będą przedewszystkiem opłacić cło, Komorze Celnej należne.—Próby Win w Kancellarji podpisanego Komornika, okazane być mogą.

Assesor Kolleg. **Kazim. Brochocki,**
Komornik, Nr 556.

—10,754—2—2

Zajmująca się rekomendowaniem Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Podwal, Nr 2, obok Apteki

CZAPLIŃSKA Z.

Jest do umieszczenia rodowita Paryżanka, mówiąca gruntownie po angielsku i znająca muzykę na fortepjanie. Potrzebne są dwie Nauczycielki polki z muzyką. Są do umieszczenia: Bony Niemki, Nauczyciele i Nauczycielki, udzielający lekcje na godzinę, Gospodynie i Panny służące. —10719—2—2

GUWERNANTKA

rodowita Niemka, znająca język francuzki, może znaleźć pomieszczenie zaraz. Pierwszeństwo zostawia się Izraelitkom. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Twardej, Nr nowy 32. —10,743—2—2

P A N N A,

potrzebna jest do świeżo założonego magazynu na prowincji, o dwie godziny jazdy koleją, przy samej stacji, któraby była uzdatnioną kompletnie w robocie kapeluszy damskich i strojów. Oprócz wszelkich wygód i stołu, pensja miesięczna przyzwoita. Mająca chęć, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. L. O.

—10.793—2—2

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Handlu Win i Korzeni, pracowity i moralnego prowadzenia. Wiadomość przy rogu ulicy Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nrem 117/30. —10,701—2 3

Niemka,

z dobrem wychowaniem, kilka lat zajmująca się dozorem dzieci i posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do dozoru lub też do towarzystwa. Wiadomość pod lit. A. K., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —10,863—1—3

NIEMKA,

ze znajomością dokładną swego języka, oraz francuzki i muzykę średnią, poszukuje miejsca. Wiadomosć w kantorze **S. Masłowskiej,** ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —10,881—1—1

Patentowany

AGRONOM I LEŚNICZY,

kawaler, 13 lat przy facha, znający język niemiecki, ruski, polski, z wyższem wykształceniem, obeznany dokładnie z zakładami technicznemi tego zawodu, posiadający jaknajlepsze rekomendacje i świadectwa, i mogący złożyć kaucją, poszukuje zaraz lub później odpowiedniej posady w kraju lub zagranicą. Bliższą wiadomość powziąść można w handlu win P. Tschoepego, Krasiński Plac w Warszawie. —10,633—3—3

OSOBA

familijna, posiadająca kapitału gotówką **rsr. 7,500,** może nabyć **interes przemysłowy,** letni, **procentujący nadzwyczajnie,** przy pracy, albo też może taż Osoba posiadaczowi **pożyczyć,** na rok, **na dobry procent,** rsr. 1,500, z tą pewnością, iż w razie uchybienia terminu, interes przechodzi na własność wierzyciela. Adres swój zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. T. W. —10,759—2—3

Potrzebne są

PANNY

zaraz, do roboty sukien, okryć i salop, jako to podręczne i do nauki.—Także **przyjmują się wszelkie roboty** i wykonywają się pięknie i na czas. Ulica Nowy-Świat Nr 8 domu, w podwórzu, w nowej oficynie. **A. Barcicka.** —10,882—1-3

Potrzebną jest

Niańka,

do dwojga dzieci, do gubernji Zachodniej. Wiadomość na Lesznie Nr 59, u Jurkowskiej. 10,750—2—2

Panna Służąca i Gospodyni,

potrzebne są na wieś, z dobremi świadectwami. Wiadomość udzieli stróż domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —10,885—1—3

OPERATORKA ODCISKÓW,

bawiąca czas niejaki w Warszawie, przyjmuje operacje takowych jeszcze przez dni dziesięć. Osoby interesowane, przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.

- 10,864—1—6 **K. BIELIŃSKA.**

60 KOP.

Garniec NAFTY AMERYKAŃSKIEJ w dobrym gatunku.

Cena Oleju zniżona

w Składzie oleju Fabryki Łotoszyńskiej, w Dzwonnicy Ś-tej Anny przy Krakowskiem-Przedmieściu, obok Zjazdu. —10,659—3—9

Fabryka Fortepianów

ROBERTA ZIRKWITZ,

przy ulicy Wierzbowej Nr 3 nowy.

Poleca się doborem PIANIN palisandrowych koncertowych, najnowszego fasonu, Fortepianów używanych, zupełnie wyrestaurowanych, przyjmuje reperacje fortepianów, fisharmonji, także i strojenia. Korrektor fortepianów przy Teatrach Warszawskich,

10,665—2—3 **Robert Zirkwitz.**

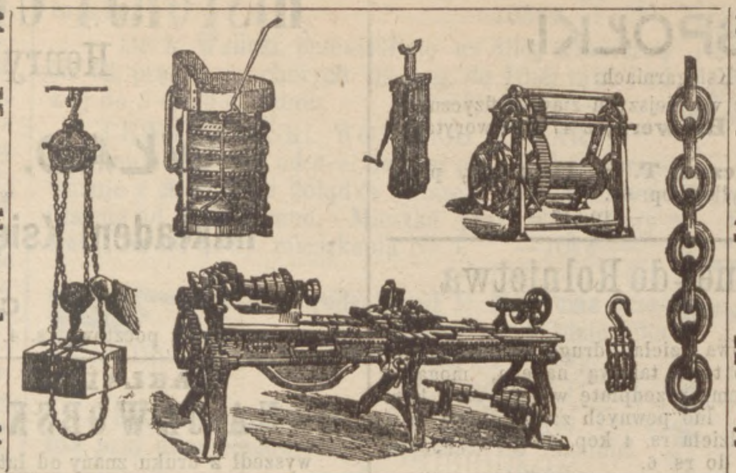
Z powodu skasowania Gorzelni, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną

APARAT GORZELNIANY

miedziany, zupełnie nowy, z kotłem parowym i wszelkiemi potrzebnemi przyrządami i statkami, oraz kufami na przeszło 1000 wiader. Wiadomość na miejscu we wsi Szczaki, pod Tarczynem, przy szosie Radomskiej lub w Warszawie, Ogrodowa Nr 6, mieszkania Nr 6, drugie piętro z frontu. —10736 2—3

H. SOMYA w WARSZAWIE.

41 Marszałkowska 41. — 41. Marszałkowska 41.



SKŁAD WYROBÓW TECHNICZNYCH

MAGAZYN MEBLI

ROBERTA PERL,

od lat wielu egzystujący przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od Złotej, pod Nr 1395, nowy 36, poleca się wszelkim doborem **Mebli** własnego wyrobu, po cenie przystępnej; **tamże jest Garnitur używany, oraz Sekretera Orzechowa do sprzedania.** 2—6 —10,458 —

SKŁAD WAPNA SULEJOWSKIEGO

z własnej Kopalni Romana Stephanides.

Po przekonaniu się o fałszywych pogłoskach jakoby Zakład Wapienny po ś. p. Romanie Stephanides, przy ulicy Żelaznej i rogu Chmielnej Nr 1549, miał nie egzystować, widzę konieczną potrzebę zawiadomić WW-ch Panów i Szanownych Obywateli, którzy dostatecznie zapewnie są przekonani o Wapnie Sulejowskiem, które pochodzi z własnej kopalni, że takowe w dobroci, wydajności massy i białości, kasuje wszelkie w kraju naszym wapna. Nie ma więc nic dziwnego, że osoby źle myślące chciałyby aby ten Zakład zupełnie upadł; — a że Zakład pod firmą Romana Stephanides znany jest od kilkunastu lat nietylko z dobroci Towarów, lecz z rzetelności i akuratności, przeto upaść nie mógł i żadnej zmianie uledz nie może, a obecnie pod tąż samą firmą i w temże miejscu egzystuje.

Ja niżej podpisany Brat rodzony pozostałej wdowy po Romanie Stephanides mając na celu dobro małoletnich, objąłem główną opiekę i jedynem mojem zadaniem jest, aby w doborze Materjałów, jako to: Wapna Sulejowskiego, Węgli kamiennych, w najlepszym gatunku, Cementu, Gipsu, Cegły Ogniotrwałej, Glinki, Tektury smołowcowej, Trzciny, i t. p., zawsze był zaopatrzony Skład w zapas, aby godnie odpowiedzieć na każde zamówione żądanie, nietylko w obrębie miasta Warszawy i jej okolicach, ale i na wszystkie stacje dróg żelaznych, tak częściowo jak i całemi wagonami, po najumiarkowańszych cenach. Nadmieniając, że nadesłane pieniądze na żądane Towary, mają być adresowane: Do Zakładu Romana Stephanides, na imię Feliksa Majewskiego. Mam przeto honor powyższy Zakład polecić łaskawej pamięci. Pozostając z wysokim szacunkiem,

Feliks Majewski.

1—3 10,831 —

Kamienica,

w jaknajlepszym stanie, bez długów, **wartości 40,000 rsr. ostatniej ceny,** dająca 8% dochodu na czysto, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Rządcy domu Nr 29, przy ulicy Grzybowskiej, zrana do 9 i pół, po południu od 5-tej. —10,875—1—3

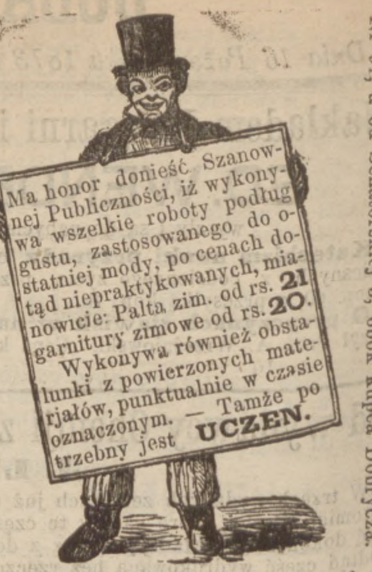
FORTEPIAN

prawie nowy, fabryki Krala i Sejdlera, o 7-u oktawach, jest do wynajęcia za umiarkowaną cenę.—Wiadomość na ulicy Ordynackiej, Nr 6, w lokalu pod Nr 13. —10712—2—3

Na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciwko Saskiego Placu, w sklepie obok siodlarza Stolzmana, odbywać się będzie do dnia 1-o Lipca r. b.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wszelkiej norembergszczyzny, włóczek, skarpetek nicianych i wełnianych, oraz galanterji po cenach fabrycznych, tabacznych wyrobów i tytoniów, z rabatem biorącym na raz za rubla. Szafy sklepowe z kontuarem, wystawą sklepową, do sprzedania. Sklep zaś do odnajęcia. Piśmienne materjały i kajeta po bardzo zniżonej cenie. —10,564—3—6



PRACOWNIA UBIORÓW MĘZKICH **F. MĄCZKOWSKIEGO.** Krak-Przedmieście Nr 91, a od Senatorskiej 3, obok kupca Dobrycza.

—10,078—6—6

!!! Jeszcze Taniej !!!

65 KOPIEJEK 65

Garniec **Nafty** Amerykańskiej Nr 2, Garniec **Nafty Amerykańskiej Nr 1 krystalizowanej jak najstaranniej oczyszczonej, 75 kop.** Prócz tego wybierający 10 garncy razem lub pojedynczo, otrzymuje 11-sty bezpłatnie, jako rabat. Poleca

SKŁAD

W. Dzisiewskiego,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberga Nr 16 nowy, pierwszy dom od Bielańskiej

6—9—10,410—

Odlewy żelazne

spiżowe, mosiężne, cynkowe i z innych metali, wykonywa we **własnej odlewni podług swoich** jakoteż **nadsyłanych modeli,** lub **podług rysunków,** niżej podpisana fabryka której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej Nr 473 D, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi rolniczych i Odlewów (dawniej Ostrowskiego i S-ki.)

12—0 9461 —

Rsr. 6,000,

jest do ulokowania na dom w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej położony — zaraz po pożyczce Towarzystwa lub Rządowej. Wiadomość w Kancellarji Rejenta Wichrowskiego, Nr 14, ulica Ś to Jerska.

—10,873—1 3

Fabryka Przetworów Suchej Dystyllacji Drzewa w Kazimierówce,

zaszczycona Medalem Zasługi na Powszechnej Wystawie w Wiedniu.

Posiada własny skład za rogatkami Belwederskiemi: **Terpentyny, Dziegciu i Smoły.** Próbki obejrzeć można w Redakcji Kurjera. Umowy na sprzedaż cząstkową zawierać można w mieszkaniu W-go Lutkiewicza, ulica Nowolipie Nr 32, do godziny 9 zrana lub pomiędzy 4 a 6-tą wieczorem.

—10,637—3—3

Są do sprzedania:

dwa futra męzkie, paltoty zimowe, szlafroki: i inna garderoba męzka i bielizna, także maszyna ręczna do szycia; tamże potrzebną jest **Panna służąca,** dobrze uzdatniona, z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 7 domu, Nr 7 mieszkania od godz. 3-ej do 6-ej po południu.

10706—2—3

SKŁAD HURTOWY I DETALICZNY

LAMP NAFTALINOWYCH

Władysł. Podgórskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr **389,** wprost Saskiego Placu.

Mieszczący się dotychczas w domu pod Nr 390, przeniesionym został w b. m., do nowo na ten cel umyślnie zbudowanego lokalu, w domu własnym, pod Nrem 389, i zaopatrzony w wielki wybór Lamp od skromnych do najwykwintniejszych **Stołowych, Wiszących i Ściennych** najnowszej i najlepszej konstrukcji, po cenach stałych, a mianowicie:

Lampy Salonowe, porcellanowe i metalowe z globami, od rs. 2 kop. 50 . . . .
Lampy wiszące z daszkami i kontrwagą, do jadalnych pokoi, od rs. 4, ...
Lampy do pisania, czytania i szycia, z daszkami mlecznemi, od kop. 70, ...
Lampy ścienne z globami (Bras), od rs. 1 kop. 50, ...
Lampy do buduarów i sypialni, (Ample), od rs. 5 kop. 50, ...
Lampy kuchenne, przedpokojowe, nocne, fabryczne i warsztatowe, od kop. 25, ...
Żyrandole, Kandelabry i Świeczniki bronzowe,

} i wyżej stosownie do wykończenia i skompletowania Lampy

PP. Kupcom i Handlującym poleca się wyżej wymienione Lampy, oraz ich części składowe, jako to: Postumenty, Rezerwoary, Brennery, Daszki mleczne i papierowe, Globy, Tulipany, Cylindry, Knoty, i t. p., po cenach fabrycznych, z odstąpieniem Rabatu.

1—8 — 10,697 -

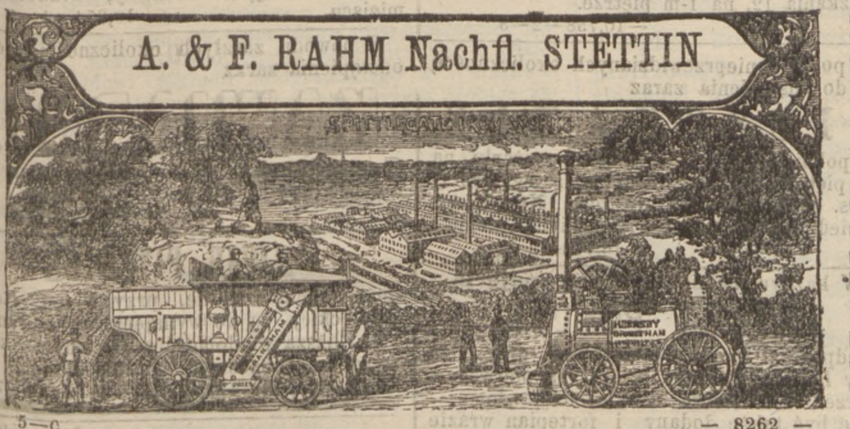
SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
POLLACK, SCHMIDT ET COMP.

Z dniem 8-mym Października, przeniesiony zostaje z domu Bejera, tymczasowo do czasu urządzenia obszerniejszego lokalu, na Nowy-Świat, do domu Zarządu Wojskowego, dawniej Pałacu Zamoyskich. 5 6— 10,436 —

NAJŚWIEŻSZE, NAJLEPSZE

z niemieckich, angielskich i amerykańskich maszyn rolniczych między innemi:
DRYLOWNIA, KOSIARKI, MŁOCKARNIE parowe i tym podobne.
są do nabycia po cenach fabrycznych
przez

INTERES SPEDYCYJNY I MASZYN



5—c — 8262 —

Do Lamp Gazowych i Naftalinowych

Pólgloby opalowe; rznięte i dekorowane z fabryk francuzkich i niemieckich oraz **Cylindry** do gazu. **Jako nowość** praktyczna i użyteczna, a mogąca hyć zastosowaną do Lamp z daszkami z mego Składu pochodzących. **Talerzyki opalowe,** francuzkie, ochraniające wzrok, poleca

SKŁAD HURTOWY i DETALICZNY

LAMP NAFTALINOWYCH
WŁ. PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 389, wprost Saskiego Placu. 2 8 — 10,698 —

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

Obuwia Damskiego i Mężkiego
P. Klimowicza,

przy ulicy Miodowej, Nr 492 (nowy 9).

Zaopatrzony został w wielki wybór wszelkiego rodzaju tak **damskiego jako i mężkiego obuwia**, o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności, zaszczycającej mnie dotąd swem zaufaniem i prosić nadal o łaskawe względy.

Wszelkie obstalunki przyjmuję i z całą akuratnością w jak najkrótszym czasie uskuteczniam.
5—6 — 10,303 —

WYPRZEDAŻ Z PEŁNA w Składzie Tureckich prawdziwych Tytuniów i Papierosów,

B. Duki pod firmą **K. B. Dymitrakopulo,** w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 51.

Mam honor ogłosić, że z powodu zamiaru zwinięcia Handlu, wyprzedaję wszystkie Wyroby, znajdujące się w moim Składzie. Upraszam przeto Szanowną Publiczność i amatorów na obecne Ogłoszenie zwrócić uwagę, kupujący bowiem mogą skorzystać z dobroci i taniości Wyrobów. Załączam przy tem wykaz wysokości **ustępstwa** od ceny nomiualnej.

Na Tytoniach od rs. 3 kop. 20 do rs. 5 za funt 20%, na Papierosach po 50 kop. za sto 10%. Na Papierosach od rs. 1 do rs. 2 za sto 15 %. Biorący jednorazowie 500 sztuk, otrzyma ustępstwa 20%. Na Papierosach od rubli srebrem 2 do rs. 4, 20%, biorący zaś jednorazowie 500 sztuk, otrzyma ustępstwa 25%, i t. d.
8—8— 9843 —
Zarządzający **Jerzy Duka.**

KOSZULE

kolorowe od rs. 1 kop. 85 w najnowszych francuzkich deseniach, jakoteż z materjału angielskiego „Oxford" nadzwyczaj praktyczne na obecną porę.
Koszule płócienne znane z doskonałego kroju, od rs. 1 kop. 80.
Kaftaniki czysto-wełniane od rs. 1 kop. 90.

Poleca w wielkim wyborze:

Skład Bielizny mężkiej S. Zdanowskiego,

Podwal Nr 7 nowy, pierwsze piętro, dom W-go Mrozowskiego.

Zarazem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłem u siebie Kantor

PRALNI WIEDEŃSKIEJ

gdzie przyjmuje wszelką bieliznę do prania; mężką oraz damską, po cenach przez fabrykę ustanowionych. 5—6 — 10,262 —

Pakunek

amerykański samosmarny do tłoków, dający nadzwyczajne oszczędności, w grubości od $1/4$ do $1\frac{1}{2}$ cala, po kop. 75 za funt,

Oliwiarki

do panewek; szklanne i metalowe różnych wielkości od kop. 30 za sztukę.

Oliwa do Machin

w najlepszym gatunku, w beczkach po 100 funtów i więcej po kop. $19\frac{1}{2}$ za funt.

H. SOMYA,

4—0 — 9769 — w Warszawie, Marszałkowska. Nr 41 nowy.

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelpe i Johns'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go** Junior, **Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willcoxa, et Gibbsa,** które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od **rs. 35.**
Maszyny ręczne dwunitkowe. od **rs. 30.**
Maszyny ręczne jednonitkowe, od **rs. 12.**

Nauka szycia bezpłatna.—Gwarancja dwuletnia.—Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), do kop. 75 do rs. 2 kop. 25. — 277 — 59 0)

Nader smaczne, kruche, zdrowe i doskonale przechowujące się, a znane już w Warszawie ze swych wysokich przymiotów

KARTOFLE,

są do sprzedania, po cenie rs. 2 kop. 25 (dwa ruble kopiejek dwadzieścia pięć) korzec. Zamówienia przyjmują Sklepy Merkurego: 1) przy ulicy Podwal Nr 17; 2) przy Elektoralnej Nr 33; 3) przy Marszałkowskiej Nr 45; 4) przy Kruczej, na rogu Wspólnej, gdzie tak stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni, kupować je podług tej ceny mogą.

Po zamówieniu i złożeniu pieniędzy, zamawiający mieć je będzie odstawionemi do domu swego podług danego adresu prosto ze wsi w workach opieczętowanych, oryginalność tychże dowodzących, na wagę, licząc korzec po 250 (dwieście pięćdziesiąt) funtów, oprócz wagi worka. Odstawiane będą w ciągu kilku dni po zamówieniu. NB. Zamówienia mniejszego jak pięć korcy do jednego domu nie przyjmuje się.
2—10 — 10,781 —

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia na składy materjałów, budowlanych lub palnych

11 PLACÓW,

znajdujących się naprzeciw składów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, a położonych, mianowicie w linji od ulicy Leopoldyny, aż do rogatek Jerozolimskich. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nrem 33 nowym, przy ulicy Nowy-Świat, u Właściciela domu.
—10,603—3—3

Jest do sprzedania

DOM

w Warszawie, przy jednej z ludniejszych ulic położony, dwupiętrowy, o 13 oknach frontu, z placem 12,000 łokci kwadratowych rozległości mającym. Sam ogród obejmuje 6000 łokci kwadr. Dochód z komornego 4,200 rs. rocznie. Bliższa wiadomość u J. Skurzyńskiego Patrona Trybunału. Ulica Ś-to Jerska, Nr 17 nowy. —10730—2—2

FABRYKA PAPIEROSÓW

K. TEOFILIDY

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż wydaje obecnie nowy gatunek Papierosów po cenie **30 kop. za 100 sztuk,** które dla uniknienia imitacji, mają na etykiecie nazwisko **„Teofilidy,"** i są pakowane w małych pudełeczpo 10 sztuk. Papierosy te są dwojakiego formatu, mniejszego formatu są zwijane a większego nasypywane. Na etykietach papierosów **„Non plus ultra,'**, **po 50 kop.,** za 100 sztuk. dla łatwiejszego odróżnienia od imitowanych są wyciśnięte dwie litery: **K, T.**
6—6 — 9993 —

POMPY PAROWE najnowszej konstrukcji.

POMPKI ABISSYŃSKIE (Studnie Nortona), które już w ilości przeszło 100 sztuk zaprowadziliśmy w różnych miejscowościach i wszędzie dobrze działają; pompki te mogą także służyć do wypompowania wody z piwnic.

POMPY WSZELKIEGO RODZAJU do użytku na podwórzach i po domach, wraz z rurami do nich dopasowanemi, jakoteż

POMPY podające wodę na wszystkie piętra, które za bardzo przystępną cenę, po rs. 36 nabyć można.

POMPKI ROTACYJNE, dla gorzelni, na koziołkach lub obsadzone na rurach żelaznych do wstawiania w otwór beczki.

POMPKI SSĄCO-TŁOCZĄCE, używane w browarach, dystylarniach i gorzelniach.

SIKAWKI POŻARNE rozmaitej wielkości na kołach i przenośne.

SIKAWKI ogrodowe i do polewania ulic.

WIERTARNIE (Bormaszyny) różnych wymiarów, bardzo praktyczne, przydatne do najróżnorodniejszej roboty i tak przystępne w cenie, że je każdy rzemieślnik nabyć może.

MASZYNY do wytłaczania dziur w blasze żelaznej.

MŁYNKI DO TARCIA FARB rozmaitej wielkości.

KUZNIE POLOWE najlepszego systemu, powszechnie uznane jako najpraktyczniejsze, polecają

KRAFT & KUKSZ,

1—0 — 8,822 — w Warszawie, ul. Miodowa, Nr 490/1.

Do Głównego Składu

KAWIORU

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

Przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego Nr 496.

Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego małosolonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Groszku** i **Sera** zielonego **Buljonu** wołyńskiego, **Minogów** Rygskich, **Śledzi** pocztowych, **Siomgi** mało solonej i **Serdeli** marynowanych (Kilki zwane).—**Mikołaj Żyżyn**

1—3 — 10,847 —

MAISON J. GILBERT DE PARIS,

Place verte et Rue Jasna, Nr 56/1402 B,

(En face de l'hôtel Maringe)

Nouveautés d'hiver en

CHAPEAUX

a partis 12 Rs. arg.

Robes, Manteaux, Lingeries etc, etc.

TROUSSEAUX COMPLETS

Prix fixes et moderes.

1—3 — 10,877 —

Do sprzedania:

Wiejska ulica Nr 5, pomieszkania Nr 1, od 10 rano do 5 wieczór. Fortepian (Royal) fabryki Erarda, mało używany; Zegar bronzowy, stołowy, na postumencie marmurowym; Zegar podróżny, Lampy bronzowe angielskie stołowe i wisząca, Wazony porcelanowe Saskie, parę Obrazów w złoconych ramach i kilka innych rzeczy. —9591—3—6

Podaje do wiadomości Szanownym Paniom, że już powróciłam do Warszawy i tak jak poprzednio **przyjmuję do roboty**: Suknie, Okrycia, Salopy i wszelkiego rodzaju roboty, za bardzo umiarkowaną cenę, oraz **udzielam Lekcji Kroju i Szycia na Maszynie.** Ulica Żórawia, domu Nr 4.— **A. SZNAGE.**

—10,789—2 3

PRACOWNIA

PARASOLI

jedwabnych, wełnianych i na fiszbinie

Ulica Freta-Szeroka Nr 277, nowy 7, w podwórzu, czerwony znak na drzwiach od sieni wskaże —**A. BUKOWSKI.**

—8888—7—8

RS. 1,000,

potrzeba na hypotekę domu murowanego, przynoszącego dochodu roczne rsr. 1620. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —10,651—3—3

Jest do sprzedania:

Kompletna **Uprząż** angielska na parę koni, **Liberja** dla stangreta—letnia i zimowa na szopach, **Serwis** stołowy kompletny, na 24 osób.— Jest także do wynajęcia **Stajnia i Wozownia**. Ulica Smolna Nr 9, wiadomość u stróża. —10,755—2—3

Do sprzedania

DOM

w Warszawie, o dwóch piętrach i facjatach, w miejscu handlowem, przynoszący dobry procent, przy Placu Bankowym. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 30, od godziny 12 do 3-ciej, stróż miejscowy wskaże.—Zastrzega się pośrednictwo osób trzecich

10,868—1—3

Otworzywszy przy rogu ulic Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nrem 109,

KAWIARNIĘ,

mam zaszczyt polecić takową łaskawym względom Szanownej Publiczności, a jedynym moim obowiązkiem będzie zadowolić Jej gust i wymagania.—**A. F.**

—10,767—2—3

Do sprzedania, za bardzo przystępną cenę,

DWIE SUKNIE,

zupełnie nowe, świeżego fasonu, z materji wełnianej, granatowej. Ulica Bielańska Nr 8 nowy, mieszkania 7, wejście od ulicy Danielewiczowskiej, 2-gie piętro. —10,878—1—1

Jest do sprzedania

KARETA PODWÓJNA,

zdatna do miasta i podróży, prawie nie używana, którą obejrzeć można w fabryce powozów p. Kryńskiego, ulica Trębacka Nr 9. —10,744—2—3

KARETA

cztero-osobowa, fabryki Gayera, kompletnie wyrestaurowana, jak nowa, jest do sprzedania. Wiadomość w kancelarji Arsenału, od 9 godziny zrana do 3 po południu.

—10,879—1—3

Jest do sprzedania:

KARETA mała, poczwórna, prawie nowa, **FAETON** na jednego lub parę koni, **WOLANT** na sposób amerykanki, nowy, **BRYCZKA** na resorach z fartuchami, a także można dostać uprzęży na konie. Ulica Leszno Nr 36 nowy. —10,874—

Za rsr. 170, do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, t. j.: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół (szabowane), kryte rypsem ponsowym. Nowy-Świat Nr 44 nowy, u Tapicera. Tamże są dwa garnitury znacznie tańsze do sprzedania. —10,872—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur MEBLI

orzechowych, t. j.: kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Senatorska Nr 20 nowy, u Tapicera.

—10,790—2—3

MIESZKANIE

do wynajęcia w każdym czasie, złożone z 4 pokoi od frontu, porządnie umeblowane, z kuchnią, drwalką, górą i piwnicą. Wiadomość na miejscu, ulica S to Krzyzka Nr 23, mieszkania 2. —10,838 2—3

Do wynajęcia zaraz

w posessji Koszyki Nr 1753abc

PAŁACYK

składający się z Salonu, 5-ciu Pokoi i Suteren na pół roku. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statuy Kopernika.

2—3 10,792 —

DWA POKOJE

umeblowane i kuchnia, z fortepianem lub bez, są do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej Nr 31, mieszkania 12, na 1-m piętrze.

—10,758—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE

z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarki, na 1-m piętrze, z 2-ma wchodami, za cenę roczną rs. 300, przy ulicy Mostowej, Nr 3 nowy. Dowiedzieć się można u Właściciela domu.

—10,772—2—3

W każdym czasie jest **do wynajęcia**

CZTERY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, z meblami, przy rogu ulicy Hożej i Kruczej, Nr 15, na pierwszym piętrze. Wiadomość u Właściciela domu.— Może być także dodany i fortepian wrazie żądania. —10,795—2—3

TRZY POKOJE

kompletnie umeblowane, oraz przedpokój i kuchnia, są do wynajęcia od 15 Października na miesięcy sześć, na Tłomackiem, Nr 9 nowy. Wiadomość u Rządcy domu.

—10,550—3 3

Poszukiwane jest od teraz

MIESZKANIE,

w środku miasta, składające się z 3-ch lub 2-ch pokoi z kuchnią. Wiadomość w Redakcji niniejszego Kurjera, pod literami M. M. 6. —10,716—1—1

Jest do odnajęcia na sześć miesięcy

Mieszkanie umeblowane

na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr 28 nowym, na pierwszem piętrze, składające się z siedmiu pokoi, kuchni, pokoju dla służących, stajni i wozowni.—Wiadomość na miejscu, codzień od godziny 10-ej rano, do 1-ej w południe. —10707—2—3

Potrzebne jest zaraz

Mieszkanie,

składające się z trzech lub dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, w okolicach kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Ktoby miał takowe do odstąpienia lub wynajęcia, raczy dać znać na ulicę Żórawię Nr 21, mieszkania 2.

—10,768—2—3

Są do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje kawalerskie,

suche i ciepłe, z osobnem wejściem, przy ulicy Tamka Nr 13, na 2-m piętrze od frontu.

—10,869—1—2

Pod Nrem 15/1648, przy ulicy Wspólnej na dole, jest do najęcia każdego czasu

POKÓJ

obszerny, z meblami, dla jednego lub dwóch kawalerów. Wiadomość tamże, pod Nrem 3 mieszkania. —10,865—1—1

SKLEP WIKTUAŁÓW,

z zapasami wszelkiemi i całem urządzeniem, jest do odstąpienia w każdym czasie. Bliższa wiadomość przy ulicy Freta, za Rynkiem Nowego-Miasta, pod Nrem 8 nowym—w tymże sklepie. —10,856—1—3

ŻĄDANY JEST

Chłopczyk lub Dziewczynka

Francuzka, lat 10—12 mająca, do towarzystwa dziecka tegoż wieku. Wiadomość u **Prof. G. de Préchamps.** Ulica Długa Nr 23, Eldorado. 10,794—2—2

Z powodu zmiany handlu, jest do odstąpienia

HANDEL

Wiktuałów. Wiadomość przy ulicy Widok pod Nrem 10 nowym, w handlu wiktuałów. —10,782—2—3

Zaraz do odnajęcia przy ulicy Niecałej Nr 8

SKLEP

ozdobny,

z oknem wystawowem i urządzeniem gazowem. 3—3 —10,486—

Na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Nr 391, obok Siodlarza Stolzmana, do odnajęcia

SKLEP

obszerny, okazały, z urządzeniem gazowem, pokojem mieszkalnym i 4-ma dużemi piwnicami, pod bardzo dogodnemi warunkami.

—10,237—3—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

w każdym czasie. Ulica róg Marszałkowskiej i Siennej, Nr 53 nowy, wiadomość na miejscu. —10,854—1—1

Z powodu zaszłych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz

KAWIARNIA

Gospodarska, wraz z utensyljami. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr domu 1 nowy.

—10,852—1—3

DWIE PIWNICE

duże, suche i widne, przy Placu Resursy Kupieckiej, są do wynajęcia w każdym czasie. Bliższa wiadomość w Głównym Składzie wyrobów Tabacznych J. Rosenbluma, ulica Senatorska Nr 471 lit. B. —10,126—7—0

Zgubiono w Niedzielę

KOLCZYK ZŁOTY,

formy rozety, oprawnej w ametyst. Idąc Nowym-Światem, Czystą i Senatorską, Placem Teatralnym. Łaskawy znalazca, raczy złożyć do Kurjera Warszawskiego pod literami J. S., za wynagrodzeniem. —10,828—2—3

W dniu 2 (14) b. m., na Sierniewickiej stacji, zgubiono

ZŁOTĄ BRANSOLETĘ,

grubości palca, z trzema perełkami, z małymi brylantami na około, z napisem wewnątrz: „Halahalnia 11 Juni 1863." Łaskawy znalazca raczy takową odnieść do mieszkania Gubernatora Warszawskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Namiestnikowskim, za wynagrodzeniem. —10,860—1—3

NAGRODY RS 100.

W dniu 10 b. m., wyszedłszy z mieszkania na podwórze, w domu W-go L. Weis, pod Nrem 2262, nowy 12, przy ulicy Nalewki,

Zgubiono rs. 840,

różnemi papierami, a mianowicie: trzy papierki po rs. 100, siedmnaście po rs. 25, jeden rs. 10, jeden rs. 5 i rs. 100 kuponami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do tegoż domu, do składu papieru A. Bein, za powyższą nagrodą. —10,858 1—1

W dniu 14 b. m., w przejściu przez ulicę Karmelicką, zgubioną została przez posłańca **Koszula** męzka, obwinięta w prześcieradło, z czarnym znakiem. Łaskawy znalazca, przez wzgląd, że szkodę tę poniosła biedna praczka, raczy zwrócić jej takową pod Nr 20, przy ulicy Nowolipie, do wdowy Łada. —10,853—1—1

W Niedzielę rano zginął, wybiegłszy z domu przy ulicy Niecałej **Piesek mały pokojowy,** cały żółty, końce łapek i pod szyją białe, miał na sobie obróżkę ze spodem pąsowym i znaczek na 1873 r. Kto go odprowadzi na ulicę Niecałą pod Nr 5 mieszkania 10, otrzyma sowitą nagrodę.

—10,783 2—3

NAGRODY Rs. 5.

W dniu 23 b. m. przed południem, wybiegł z domu Nr 275, ulica Freta-Szeroka **Wyżeł,** cały biały-srebrzysty, uszy jasno-kasztanowate, rosły. Kto go odprowadzi lub da o nim znać do stróża domu, otrzyma powyższą nagrodę; nieprawnie zatrzymujący, do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. —9984—6 6

W drukarni „Kurjera Warszawski"— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). —

Дозволено Цензурою.